

Zlikwidowali kopalnie z zasobami węgla wartymi 40 mld zł

8 czerwca 2018

Zastanawialiście się dlaczego tak wielu polityków (szczególnie skrajnie „nowoczesnych”), „znanych i lubianych” celebrytów oraz ekspertów udzielających wywiadów dla TVN, Newsweeka czy Wyborczej, wypowiada się w sposób autorasistowski? Ich opinie cechują się niechęcią własną do Polaków, własnego państwa i panujących w nim zwyczajów. W taki sposób próbują oni wpoić swoim odbiorcom wstyd z samych siebie. W tym kontekście warto wiedzieć, że zahukany i zakompleksiony społeczeństwem o wiele łatwiej jest manipulować.

Ostatnio w tygodniku „Wprost” znalazłem bardzo ciekawy wywiad z filozofem Piotrem Stankiewiczem. Pytany o to, jaki „polski grzech jest najcięższy” odpowiedział, że „najważniejszy jest autorasizm, czyli panująca w społeczeństwie niechęć własna do Polaków, własnego państwa czy panujących w nim zwyczajów”. Stankiewicz „grzech autorasizmu” odniósł szeroko, do całego społeczeństwa. Nie powiedział jednak skąd się on w ogóle wzięł i kto ma interes w tym, aby „duch narodu” był nim stale przesiąknięty.

Tomasz Cimoszewicz – poseł Platformy Obywatelskiej, syn SLD-owskiego premiera, wnuk komunistycznego aparaczczyka – o uczestnikach tegorocznej procesji Bożego Ciała napisał szyderczo na swoim koncie twitterowym, że „rozsiedli się na środku ulicy i msze odprawiają”. Dostało się także polskiej Policji, która „zamiast dopilnować przejazdu” miała zdaniem Cimoszewicza juniora „prysnąć w pole”.

Kilka dni wcześniej Anna Komorowska (była pierwsza dama, żona Bronisława Komorowskiego) w trakcie wywiadu dla Onet.pl

stwierdziła, że smuci ją pogarszająca się pozycja Polski na arenie międzynarodowej, czego przykładem mają być jej znajomi: „Było mi strasznie przykro, jak znajomi powiedzieli, że jeżdżą rok rocznie na narty i że przedtem z dumą rozmawiali po polsku, a teraz się wstydzą”.

Mniej więcej w tym samym czasie jedna z ekspertek (Violetta Hamerska) zaproszonych do programu „Dzień Dobry TVN”, powiedziała „na żywo” na antenie TVN, że „cechą narodową Polaków jest chamstwo”.

Co łączy wypowiedzi polityka Tomasza Cimoszewicza, byłej pierwszej damy Anny Komorowskiej oraz ekspertki TVN? Otóż wszystkie one były nacechowane „autorasistowsko”. Przebijała z nich albo niechęć do Polaków („cechą narodową Polaków jest chamstwo”), albo niechęć do własnego państwa (wstyd rozmawiać po polsku, bo pozycja Polski na arenie międzynarodowej słabnie), albo do panujących w nim zwyczajów („rozsiedli się na środku ulicy i msze odprawiają”).

Niestety, Polacy są masowo bombardowani podobnymi wypowiedziami i opiniami różnego rodzaju „autorytetów”, nowoczesnych polityków, celebrytów, aktorów czy publicystów. W zbiorowej świadomości większości z nas mają one stworzyć patologiczne przekonanie o nikłej wartości naszego narodu, która w konsekwencji może powodować „kompleks niższości” wobec innych nacji. Wywołanie poczucia wstydu za Polskę oraz skrajnie negatywnych emocji dotyczących wspólnoty czy tożsamości narodowej trwa praktycznie od początku istnienia III RP. Cel jest prosty – zahukanym, zakompleksionym społeczeństwem o wiele łatwiej zarządzać i manipulować.

Na szczęście świadomość metod stosowanych przez założycieli Polski „okrągłostołowej”, fajnopolaków takich jak Tomasz Lis, czy innych skrajnie nowoczesnych polityków pokroju Cimoszewicza juniora, jest coraz powszechniejsza i coraz mniej osób daje się na to nabrać.

Na podstawie: Wprost.pl, [Twitter.com](https://twitter.com), DoRzeczy.pl, Wykop.pl

Źródło: Niewygodne.info